Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, ŚRODA, 28 KWIETNIA 1948 ROKU | Nr 116 (770)

O pokój i dobrobyt

walczy klasa pracująca świata

Odezwa 1-szomajowa Światowej Organizacji Zw. Zaw.

Z okazji święta 1-go Maja Światowa Organizacja Związków Zawodowych wydała odezwę, w której nawołuje ludność pracującą całego świata do obrony pokoju, wolności, demokracji i praw robotniczych. Odezwa stwierdza, że wiele państw wprowadziło u siebie ustawy antyrobotnicze, ale lud pracujący broni się przeciwko zamachom na swoje prawa i walczy o zdobycie jeszcze większych praw.

W walce z zamachami reakcji wzmacnia się solidarność międzynarodowa warstw robotniczych. Lud pracujący staje w obronie niezależności własnego państwa.

W większości krajów budżety wojenne pochłaniają ogromne sumy, które mogłyby być użyte na rozbudowę ubezpieczeń społecznych, na szerzenie oświaty i na roboty publiczne. Postępowanie pewnych państw świadczy o tym, że prowadziły one wojnę nie dla pokonania agresji, lecz w imię swoich własnych celów.

Światowa Organizacja Związków Zawodowych stawia sobie za cel następujące zadania: obronę słusznych praw robotniczych, walkę o zachowanie pokoju, podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Abdullah - kukła Bevina

„wypowiada wojnę" na rozkaz Londynu. — Opuszczając Palestynę, Anglicy chcą ją utopić we krwi

Podczas gdy Rada Bezpieczeństwa i ONZ debatują nad doprowadzeniem do zawieszenia broni między Żydami i Arabami, **u wschodnich granic Palestyny rozpoczęła się prawdziwa wojna.** Ubiegłej nocy wojska transjordańskie przekroczyły Jordan i zajęły miasto Jerycho. Król Transjordanii Abdullah oświadczył, że „wypowiedział wojnę sjonizmowi" i że użyje wszelkich środków, aby zająć Palestynę i ogłosić jednolite państwo arabskie w Palestynie. **Wojska transjordańskie ostrzeliwują z ciężkich dział Haifę.** Pod Acre toczą się walki.

Wysoki komisarz dla Palestyny Cunningham powiedział, że poświęci wszystkie siły, aby zachować pokój w Palestynie. Jednak toczące się obecnie wypadki przekraczają jego możliwości.

Żydowska organizacja Irgun Zwei Leumi ogłosiła **komunikat o zajęciu Jaffy.** Rozpoczęły się narady Irgun Zwei Leumi i Hagany nad wytworzoną sytuacją. Według ostatnio nadeszłych wiadomości Arabowie zajęli obóz Alamein, opuszczony przez Anglików. **Jest to pierwszy obiekt wojskowy zajęty przez Arabów w Palestynie.**

Rozgłośnia londyńska BBC triumfalnie podała do wiadomości, że wojska transjordańskie przekroczyły granice Palestyny i zajęły miasteczko Jerycho. równocześnie radio Londynu zapowiada analogiczne akty agresji ze strony Libanu, Syrii i Iraku.

Otóż stwierdzić trzeba, że Wielka Brytania związana jest z tymi krajami sojuszami wojskowymi. Traktat wojskowy brytyjsko - transjordański jest zupełnie świeżej daty: został podpisany w Ammanie w dniu 15 marca rb.

Traktat ten przewiduje: wzajemną pomoc wojskową, naczelne dowództwo złożone w połowie z Brytyjczyków i w połowie z Transjordańczyków itd.

Z powyższego wynika, że wojska transjordańskie, dokonawszy aktu agresji przez przekroczenie granic Palestyny, uczyniły to w roli formalnie związanego traktatem sojusznika W. Brytanii i za zgodą rządu brytyjskiego.

W ten sposób rząd brytyjski ponosi odpowiedzialność formalną za rozpoczęcie agresywnej wojny w Palestynie.

Wczasy nad morzem

(Patrz s'rona 3-c'a)

De Gasperi bije pokłony

bożkowi dolarowemu.—„Forsa, którą daliście, nie pójdzie na marne"

Premier włoski de Gasperi w wywiadzie udzielonym korespondentowi United Press na temat ostatnich wyborów i przyszłej polityki zagranicznej Włoch powiedział m. in.: „Ameryka może być pewna, że pieniądze, jakie wydaje ona we Włoszech, nie pójdą na marne".

W świetle znanych wypadków interwencji amerykańskiej we Włoszech, oświadczenie powyższe nabiera szczególnej wymowy.

De Gasperi oświadczył dalej, że traktat pokojowy z Włochami powinien być bezwzględnie zrewidowany. W końcu de Gasperi podkreślił, że pieniądze amerykańskie użyte będą we Włoszech „zgodnie z życzeniami Kongresu". Specjalna komisja amerykańska będzie miała prawo kontroli wydatkowanych sum.

Departament Stanu wie co zrobić

by „skłon'ć" Anglię i Francję do posłuszeństwa. — Dlaczego Francja gra na zwłokę

Na konferencji londyńskiej delegacja Stanów Zjednoczonych przedstawiła t. zw. plan Litchfielda (kierownik administracji cywilnej amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech) **w sprawie utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego.**

Plan ten przewiduje następujące terminy:

W lipcu 1948 r. ma być ustanowiony tymczasowy rząd Niemiec zachodnich w Frankfurcie.

We wrześniu 1948 r. mają się odbyć wybory do niemieckiej konstytuanty.

W styczniu 1949 r. ma być ogłoszona konstytucja państwa zachodnio - niemieckiego.

W marcu 1949 r. mają się odbyć wybory do parlamentu, a następnie powinien powstać rząd niemiecki.

Korespondenci londyńscy donoszą, że **Wielka Brytania przyjęła plan amerykański z pewnymi zastrzeżeniami.** Anglicy pragną bowiem stworzyć specjalny statut dla Zagłębia Ruhry, aby zachować przywileje Wielkiej Brytanii w tym ważnym okręgu przemysłowym.

Również delegacja francuska wysunęła szereg istotnych zastrzeżeń przeciwko planowi amerykańskiemu. Polityka francuska świadczy o tym, że **Francja gra na zwłokę,** pragnąc odwlec utworzenie państwa zachodnio-niemieckiego. Francuzi zdają sobie bowiem sprawę z tego, że — podczas gdy obecnie posiadają oni zwierzchnią władzę w strefie francuskiej, — to po utworzeniu państwa zachodnio - niemieckiego rola **Francji zostanie zredukowana do zera.**

Delegacja amerykańska w Londynie, napotkawszy na dość sztywne stanowisko Francji i na zastrzeżenia Wielkiej Brytanii wobec planu Litchfielda, — **zakomunikowała o tym Departamentowi Stanu,** domagając się odpowiedniej interwencji. Należy więc oczekiwać, że **w najbliższym czasie Stany Zjednoczone wykorzystają zależność gospodarczą i polityczną Wielkiej Brytanii i Francji dla przeforsowania swych planów w sprawie Niemiec**

Swastyka nad Bizonia

Prasa berlińska donosi o manifestacjach hitlerowskich, które odbyły się w jednym z miast w strefie amerykańskiej z okazji wyboru burmistrza — M. Konrada.

Przez miasto przeciągnęły w pochodzie kolumny b. członków SA., b. hitlerowców, śpiewając na cześć swego burmistrza hitlerowską pieśń „Horst Wessel-Lied" o nieco tylko zmienionym tekście.

Równocześnie na murach miasta rozlepiono plakaty wzywające do podjęcia akcji antysemickiej.

Władze amerykańskie postanowiły rozpocząć dochodzenie w sprawie wyboru Konrada, na razie jednak pozostawiły go na stanowisku burmistrza.

Służyli H.tlerowi

Dziś mają nowych „pracodawców"

Jak podają korespondenci agencji Tanjug, w strefie amerykańskiej Niemiec trwa nadal werbunek ochotników do greckiej armii rządowej. Centrum werbunkowe przeniesiono ostatnio z Norymbergi do miejscowości Zinndorf.

Na ochotników zgłaszają się przeważnie byli SS-mani i przestępcy wojenni, zwolnieni z obozów dla internowanych.

Łaska Trumana

Z Waszyngtonu donoszą, że prez. Truman uniewinnił 2 znanych sabotażystów niemieckich, Ernesta Burgera i Johanna Dascha.

Obaj oni przewiezieni zostali w czerwcu 1942 r. na pokładzie niemieckiej łodzi podwodnej do Stanów Zjednoczonych

Władze. amerykańskie zdołały ich schwytać i skazały na dożywotnie więzienie.

Obecnie w okresie polityki pojednania z faszyzmem zasądzeni sabotażyści zostali ułaskawieni przez prez. Trumana. Wolno im będzie powrócić do Niemiec i zamieszkać w strefie amerykańskiej.

Niesłychana decyzja prez. Trumana wywołała ogromne poruszenie i oburzenie w amerykańskiej opinii publicznej.

Taylor demaskuje

znaczen'e planu Marshalla dla USA

Z New Yorku donoszą, że kandydat na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia III partii senator Taylor poddał ostrej krytyce projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Powszechna służba wojskowa ma służyć rządowi dla zamaskowania swoich planów rozciągnięcia kontroli nad związkami zawodowymi. Plan Marshalla, zdaniem Taylora jest próbą ułatwienia ekspansji kapitałów amerykańskich zagranicę.

Wszyscy pod sztandary!

Całe społeczeństwo łódzkie weźmie udział w tegorocznym obchodzie Święta Pracy

Zaledwie dwa dni dzielą nas od Święta Pracy 1-go Maja. Wszelkie przygotowania dobiegają końca i jak już obecnie można się zorientować — tegoroczny obchód uroczystości pierwszomajowych przyćmi rozmachem i świetnością wszystkie poprzednie.

Dzień w dzień odbywają się zebrania, konferencje i narady w organizacjach zawodowych, społecznych, kulturalnych, których tematem jest sprawa 1-go Maja. Wszystko inne zeszło na dalszy plan.

* * *

Delegaci organizacji młodzieżowych i kół naukowych U. Ł. wraz z przedstawicielami koła studentów W.U.Ł. **postanowili jednomyślnie wziąć czynny i masowy udział w uroczystościach 1-majowych.** W uchwalonej rezolucji młodzież akademicka stwierdza, że docenia w pełni swą rolę i znaczenie w Polsce Ludowej i przez masowy udział w Święcie Pracy pragnie podkreślić nierozerwalną łączność ze społeczeństwem. Apeluje też do wszystkich studentów o wzięcie gremialnego udziału w uroczystościach pierwszomajowych.

* * *

W obchodzie Święta Pracy weźmie gremialny udział również **nauczycielstwo polskie.** Dnia 30 kwietnia o godz. 19-ej odbędzie się akademia pierwszomajowa w szkole przy ul. Legionów 15a, zaś dnia 1-go Maja całe nauczycielstwo zbierze się w gmachu szkolnym przy ul. Sienkiewicza 46 o godz. 8.30 rano, celem wzięcia udziału w pochodzie.

Do dyspozycji nauczycieli oddano samochody, które o godz. 8-ej rano przewiozą ich z następujących punktów miasta: róg Niciarnianej i Armii Czerwonej, Bałucki Rynek, róg Limanowskiego, róg Rzgowskiej i Bednarskiej oraz róg Srebrzyńskiej i Al. Unii.

* * *

Dnia 29 bm. o godz. 19-ej odbędzie się **akademia pierwszomajowa dla pracowników PCH Łodzi i woj. łódzkiego.** Akademia urządzona będzie w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 152.

* * *

Komitet Wojewódzki Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi zgodnie z odezwą Centralnego Komitetu Stronnictwa, zawiadamia, że tak jak w latach poprzednich **wszyscy członkowie Stronnictwa wezmą masowy udział w tegorocznym obchodzie Święta Pierwszomajowego, aby dać wyraz solidarności z partiami robotniczymi.**

Komitet Wojewódzki Stronnictwa Demokratycznego wzywa wszystkich członków Stronnictwa do stawienia się w dniu 1 Maja o godzinie 8.30 rano w lokalu Klubu Demokratycznego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 89, celem wzięcia udziału w pochodzie.

W dniu 30 kwietnia br. w Klubie Demokratycznym przy ul. Piotrkowskiej 89 odbędzie się Akademia Pierwszomajowa. Początek o godz. 7 wiecz.

* * *

Zarząd Cechu Krawców i Bieliźniarzy w Łodzi wzywa wszystkich członków, zrzeszonych w Cechu do wzięcia udziału w obchodzie uroczystości Święta Pracy w dniu 1 Maja.

Zbiórka w dniu 1 maja br. o godz. 7 rano przed gmachem Izby Rzemieślniczej w Łodzi, ul. Moniuszki 8.

*

Powiat łódzki również obchodzić będzie uroczyście dzień Pierwszego Maja.

W obchodzie wezmą udział **organizacje polityczne, społeczne, związki zawodowe i młodzież.** Program wypełnią akademie, odczyty, występy amatorskie kół młodzieżowych, zawody sportowe, i zabawy pod gołym niebem.

Obchody odbędą się **w Zgierzu, Aleksandrowie, Konstantynowie, Tuszynie, Kurowicach i Andrzejowie,** dokąd przybędzie na udekorowanych wozach wraz z transparentami ludność okolicznych gromad.

*

Zarząd koła łódzkiego **Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych** wzywa swych członków do stawienia się w dniu 1-go Maja o godz. 8,30 w lokalu przy ul. Jaracza 3, celem wzięcia udziału w obchodzie 1-majowym.

*

Jeżeli chodzi o wszystkie zakłady pracy, instytucje, urzędy itd. — zbiórka nastąpi w trzech wyznaczonych punktach miasta, z których wyruszą oddzielne kolumny, aby na ul. Piotrkowskiej utworzyć jeden wielki manifestacyjny pochód 1-majowy. (s-ki)

Dwa lata bez wody

Lokatorzy zebrali 90 tysięcy złotych, ale właściciel domu nie chce wpłacić swej części

Lokatorzy domu przy ul. Zamenhoffa 14 od dwóch lat pozbawieni są wody. Ponieważ kilkakrotne reperacje studni pochłonęły już znaczną sumę pieniędzy i w dodatku nie dały żadnego rezultatu — **lokatorzy postanowili przyłączyć dom do miejskiej sieci wodociągowej.**

W tym celu zebrali między sobą 90.000 złotych, uzgadniając z właścicielem domu ob. Kostrzewą, że **pokryje on resztę należności.** Zapobiegliwi lokatorzy wyszukali już nawet firmę, która podjęła się przeprowadzenia tych robót, lecz wody jak nie było tak nie ma, gdyż... **właściciel domu w ostatniej chwili zrezygnował ze swego udziału, żądając od swych lokatorów, aby sami na własny koszt pokryli całą należność.**

Nie pomogły interwencje — właściciel domu okazał się nieustępliwy, tłumacząc, że sprawa ta w zasadzie mało go interesuje, **bo on sam mieszka na ul. Marsz. Stalina 9 i ma wody pod dostatkiem.** .

Tymczasem stan sanitarny posesji przy ul. Zamenhoffa 14 przedstawia się fatalnie. Pomijając już fakt, że brak wody sprzyja najrozmaitszym chorobom, **na środku podwórza gromadzą się nieczystości, zatruwając powietrze i uniemożliwiając lokatorom otwieranie okien. Nieczystości wydobywające się z dołu kloacznego usuwa się w ten sposób, że przelewa się je wiaderkami do... drugiego dołu, znajdującego się w odległości kilkunastu kroków na tym samym podwórzu!**

Gdy nie pomogły wszelkie prośby i perswazje, nieszczęśliwi lokatorzy zwrócili się do „Expressu" z prośbą o interwencję, a my z kolei słuszne te zażalenia kierujemy pod właściwym adresem, w przekonaniu, że **władze zdrowia skłonią jednak opornego właściciela domu do zaprowadzenia należytego porządku!** (s-ki)

Nasze listy

JANEK Z UL. NAPIÓRKOWSKIEGO: Zarząd Miejski Związku Walki Młodych mieści się przy ul. Roosevelta 17. Adres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ul. Piotrkowska 272b.

* * *

ALINKA F. i WIESIA R. z ŁODZI: Państwowe Gimnazjum Handlowe Żeńskie mieści się przy ul. Kopernika 41. O warunki przyjęcia możecie poinfomować się w Gimnazjum, lub też w Kuratorium, w Wydziale Szkół Zawodowych, ul. Jaracza 11.

* * *

Z. K. z UL. STERLINGA: Nie radzimy Pani prać w domu haftowanej, kolorowej serwety. Plamy może udałoby się wywabić, ale niewiadomo, czy haft nie zmieniłby koloru, względnie czy materiał nie zostałby zafarbowany. Najlepiej niech Pani odda przynajmniej dużą serwetę do pralni chemicznej i dowie się czy w ogóle plamy dadzą się wywabić. Korzystniej będzie zdecydować się na ten jednorazowy wydatek, niż narazić się na zniszczenie cennej i ładnej rzeczy.

* * *

LODZIA M. Z BRZEZIN: Mąż obowiązany jest płacić alimenty na dziecko. Powinna Pani wystąpić w tej sprawie do Sądu, który oznaczy sumę jaką będzie Pani otrzymywała na koszta utrzymania synka. Jeżeli mimo to mąż nie będzie płacił wyegzekwuje od niego należność komornik.

* * *

NELLY: Kochane dziecko zrozumiałe jest, że zdolności każdego z nas nie są jednakowe we wszystkich kierunkach. Nic też dziwnego, że i Ty jednego przedmiotu uczysz się łatwiej i chętniej, innemu zaś musisz poświęcać więcej czasu i wytrwałej pracy. Sądzimy, że dużym ułatwieniem w pisaniu wypracowań będzie jeśli zaczniesz więcej i uważniej czytać, będziesz zwracać uwagę nie tylko na treść książek, lecz na sposób pisania, na styl i układ zdań. Próbuj pisać w domu, sama dla siebie, wypracowania na zadany temat, które później ktoś z domowników, lub nauczycielka poprawią i wskażą jakie zrobiłaś błędy. Nie można zniechęcać się pewnymi trudnościami, lecz starać się je zwalczyć. Z listu Twojego wynika, że jesteś bardzo rozsądną dziewczynką, pisząc do nas nie zrobiłaś żadnego błędu, sądzimy więc, że obawy Twoje są nieuzasadnione i że do końca roku na pewno uda ci się poprawić obecną ocenę.

* * *

STAŁA MIESZKANKA ŁODZI J. D. Dziękujemy bardzo za słowa uznania i sympatii. Znamy wszyscy ten typ ludzi o których Pani pisze, co to „nie sieją, nie orzą" a chcieliby dużo zarabiać przy pomocy oszustw i rozmaitych kombinacji. Wiemy też jak się takie „lekkie" zarobki kończą. Ludzie ci, to najgorsi szkodnicy społeczni i dlatego, że są złodziejami naszego wspólnego dobra i dlatego, że usiłują niejednokrotnie zdemoralizować tych, z którymi się stykają. Na szczęście, wysiłki ich coraz rzadziej dają rezultaty. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że jedyną, realną i celową drogą, którą osiągamy i osiągać będziemy poprawę bytu i podwyższenie stopy życiowej — to nasza praca, wysiłek naszych rąk i naszych mózgów. Pozdrawiamy Panią serdecznie.

* * *

WIESŁAW Z POZNANIA: Cieszymy się bardzo, że okazuje nam Pan tyle zaufania, nie mniej jednak, instytucją, w której otrzyma Pan najbardziej miarodajne informacje jest Związek Zawodowy, do którego Pan należy. Na pewno będzie tam Pan mógł przejrzeć odpowiednią ustawę, dotyczącą urlopów. Każdy powinien znać swoje obowiązki i swoje prawa i nikt nie ma potrzeby gubić się w domysłach, czy opierać na zdaniu kolegów, skoro istnieje ustawa, która obowiązuje.

Codzienna nowelka „Expressu"

Serce kupca

Właściciel dużego składu towarów galanteryjnych Aniołkowski jest dziś od samego rana w bardzo złym nastroju.

Ustawicznie szuka „dziury w całym" i kłóci się ze swoimi pracownikami. Teraz z kolei zaczął się czepiać starego sprzedawcy Alojzego.

— Dlaczego pozwolił pan, że ta klientka nic u nas nie kupiła? Przerzuciła dwieście par pończoch i odeszła z niczym!

— Niech pan o to ma pretensje do niej, a nie do mnie! — odparł krótko subiekt, porządkując pudełka z pończochami.

Szef sapnął złowrogo, nie powiedział jednak już nic więcej, tylko, wyraźnie poirytowany wszedł do swego kantorku.

W tej samej prawie chwili zjawił się tam również wieloletni jego towarzysz i przyjaciel Józef Samowarek.

Samowarek najwyraźniej utykał. jak gdyby bolała go noga. Flegmatycznie postawiwszy laskę w kącie, zaczął witać przyjaciela.

— Czy bardzo jesteś na mnie zły? No, rozchmurz się, stary druhu, nie miej mi za złe tego co się stało! Chyba sam rozumiesz, że nie chciałem cię zlekceważyć.

— Niby w jaki sposób mogłeś mnie zlekceważyć?

— No, że nie byłem wczoraj na ślubie twojej córki! Dwa dni temu przewróciłem się tak niefortunnie, że zwichnąłem sobie trochę nogę i dziś dopiero wylazłem z łóżka... Wierz mi jednak, żałuję mocno, że nie przyszedłem!

Pan Aniołkiewicz westchnął głęboko.

— Nie masz czego żałować!

— Jak to? — przerwał mu gorąco pan Samowarek — przecież opowiadałeś mi cuda o uczcie weselnej!

Właściciel składu westchnął jeszcze melancholijniej.

— Owszem, przygotowałem wspaniały bankiet ślubny. Ale widzisz...

— Mówże prędzej!

— Ale nie było żadnej uczty ślubnej, ponieważ nie było ślubu!

— Czyżby oblubieniec zmądrzał w ostatniej chwili... pardon. chciałem powiedzieć, czyżby ten młody człowiek był na tyle gruboskórny, że uciekł od ołtarza?

Pan Samowarek jest wyraźnie podekscytowany.

— Moja córka, jako że jest podobna do mnie, jak dwie krople wody, to zbyt ładna dziewczyna, żeby uciekała od niej młodzież. Małżeństwo rozbiło się, ponieważ ja sam wziąłem łotra za kark i zrzuciłem go ze wszystkich schodów. To był ładny kwiatek! Miał romans z jakąś kobietą, a równocześnie zalecał się do mojej posażnej córki! Ach, co za cynik! Codziennie jadał u nas obiady, a kolacje u tamtej! Poza tym, nie miał opinii zbyt uczciwego...

Pan Samowarek chwycił się za głowę!

— To niesłychane! To naprawdę niesłychane! Ale w jaki sposób dowiedziałeś się o tym wszystkim?

— To było bardzo proste! Zwróciłem się do Biura Wywiadowczego, aby mi dało dokładne informacje o tym młodzieńcu i w ciągu 24-ch godzin wiedziałem już wszystko! Wyobraź sobie co za kompromitacja, bo przecież nazajutrz miał się odbyć ślub! Zaproszenia zostały już rozesłane, tak, że całe miasto myśli, że ślub się odbył... Teraz moja żona płacze w dzień i w nocy, a córka chce wyskoczyć oknem...

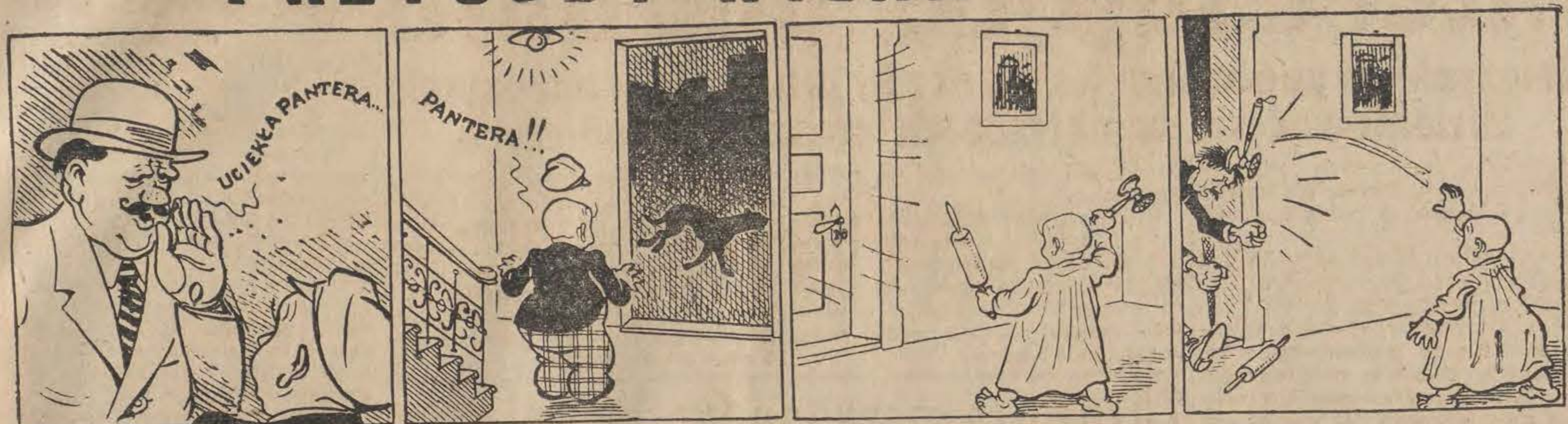
— Jednego tylko nie mogę zrozumieć: ten młodzieniec zaręczył się z twoją córką przed pół rokiem, dlaczego więc od razu nie zasięgłeś o nim informacji?

— Jakoś nie pomyślałem o tym, bo robił jak najlepsze wrażenie!

— Jakże więc wpadłeś na myśl żeby jednak dwa dni przed ślubem udać się do Biura Wywiadowczego?

— Zwykły przypadek! Mój inkasent wyjechał na urlop, chciałem więc aż do jego powrotu wysyłać na inkaso mego przyszłego zięcia: a przecież sam rozumiesz, że nie można byle komu powierzać swoich pieniędzy!

PRZYGODY WICKA i WACKA



SZABERSKI: — Mówię w tajemnicy! Podobno dziś rano zwiała z Zoologu ta nowa pantera...
WACEK: — Rrrratujcie narody!...

WACEK: — A Wicuś nie wraca!... Pójdę chyba naprzeciwko! Okropność!... Pantera na podwórzu! Zabarykaduje się w domu!...

WACEK: — Rety! Dobiera się do drzwi!... Sapie i skrobie!... Ale drogo sprzedam życie! Będę walczył jak lew!...

WICEK: — Te, wariat, czyś oszalał? Co ty wyprawiasz?
WACEK: — Ach, to Wicuś! A ja myślałem, że pantera z Zoologu!

Ociepliło się! Wczoraj w Łodzi - 16 stopni

Fala chłodów, która napłynęła na Polskę w ostatnich dniach, przesunęła się dalej na zachód

Wczoraj na obszarze całego kraju nastąpiło znaczne ocieplenie. W Łodzi o godz. 8-ej rano notowano 5 stopni ciepła, ale w południe termometry wskazywały już 16 stopni powyżej zera!

Również i w innych miastach nastąpiło raptowne ocieplenie. Temperatura wahała się wczoraj w całym kraju w granicach od 12 do 16 stopni ciepła.

Miejmy nadzieję, że już obecnie nic nie zamąci pogody wiosennej... (s)

Wczasy dla nauczycieli oraz kolonie letnie dla ich dzieci

Wczoraj odbyło się w Łodzi plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu Z.N.P. z udziałem przedstawicieli wszystkich oddziałów powiatowych Z.N.P. oraz delegata Zarządu Głównego.

Szczególną uwagę poświęcono **zorganizowaniu w jak najszerszych rozmiarach akcji wczasów dla nauczycielstwa, kolonii letnich dla dzieci i roztoczeniu opieki nad wdowami i sierotami po zamordowanych przez hitlerowców nauczycielach.**

Podano też do wiadomości, że Fundusz Stypendialny im. Wasilewskiego, działający w ramach Tow. Burs i Styp. zebrał do tej pory pokaźną kwotę 1.700.000 zł., którą rozprowadza się między uczące się dzieci nauczycielskie, udzielając 60 stypendystom zasiłków w sumie 1.500 zł. na miesiąc.

Nowe postoje taksówek i dorożek

Wydane zostało zarządzenie w sprawie postoju taksówek i dorożek.

Zarządzenie to wprowadza kilka zmian miejsca postojów oraz wprowadza szereg nowych, a mianowicie: na Bałuckim Rynku przy dawnej poczekalni dojazdówek, na ul. Roosevelta przy Piotrkowskiej, na ul. Zachodniej przy Legionów, oraz dwa postoje nocne — na ul. Traugutta przy Piotrkowskiej oraz na ul. Sienkiewicza przy Narutowicza.

Postoje są wspólne, przy czym taksówki ustawiają się na początku, a za nimi dorożki konne, w odległości dwóch metrów. (k)

Od maja - nad morze!

Frekwencja wyjeżdżających na wczasy pracownicze jest w rb. o 100 proc. większa. - Domy wypoczynkowe w całej Polsce czekają na urlopowiczów

W porównaniu z rokiem ubiegłym — frekwencja wyjeżdżających na wczasy pracownicze jest obecnie o 100 proc. większa — komunikuje nam ob. Surmański, kierownik Wydziału Wczasów przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi.

Okazuje się, że pracownicy w pełni docenili zamierzenia Funduszu Wczasów, którego intencją jest, aby wczasy rozłożone były równomiernie na okres całego roku i tym samym, aby jak największa ilość pracowników mogła z nich skorzystać.

Tegoroczna akcja wczasów letnich rozpoczęła się znacznie wcześniej, niż w latach ubiegłych. Już kilka tysięcy osób wykorzystało swój urlop w najpiękniejszych miejscowościach Polski. Obecnie na ukończeniu są zapisy na turnus, który rozpoczyna się w dniu 1-ym maja i będzie trwał do 14 maja.

— Najliczniej łodzianie wyjeżdżają do Zakopanego i na Dolny Śląsk — komunikuje dalej ob. Surmański. Z dniem 1-ym maja uruchamiamy domy wypoczynkowe w Juracie, a w ciągu miesiąca zaczną funkcjonować wszystkie pozostałe ośrodki wypoczynkowe nad morzem. Skierowanie na wczasy na drugą połowę maja zaczniemy wydawać już od dnia 5 maja.

Jak wynika z dalszych wyjaśnień, od 1-go czerwca czynne będą wszystkie domy wypoczynkowe w całym kraju, — a więc nad morzem, w Zakopanem, w Krynicy, na Dolnym Śląsku, oraz w Polsce centralnej — w Spale, Otwocku, Śródborowie, Józefowie, Osuchowie itd.

Pobyt w domu wypoczynkowym w ramach akcji wczasów pracowniczych wypada tak tanio, że z dobrodziejstwa tego może skorzystać dosłownie każdy, nawet najmniej zarabiający pracownik. Jak wiadomo bowiem, za całodzienne utrzymanie urlopowicz płaci zaledwie po 54 złote dziennie, a jeżeli zarabia ponad 15 tysięcy złotych miesięcznie— 100 złotych za dzień.

Do tego należy dodać, że podróż w obie strony jest bezpłatna, a posiłki w domach wypoczynkowych, wydawane cztery razy dziennie są obfite i pożywne.

— Chodzi tylko o to — kończy ob. Surmański — aby jak najwięcej osób zgłaszało się do nas właśnie w tych miesiącach. Obecnie każdy ma pewność że będzie mógł skorzystać z tej akcji i wyjechać za naszym pośrednictwem na tani i dobry urlop. Jeżeli jednak większość wybierze urlop na lipiec i sierpień, wówczas rzecz zrozumiała, że nie będziemy mogli pomieścić jednocześnie tak wielkiej ilości osób w naszych domach... (k)

Miasto oszczędza

likwidując przerosty biurokratyczne

Pod przewodnictwem prezesa Andrzejaka odbyło się wczoraj połączone posiedzenie komisji oszczędnościowej MRN oraz komisji usprawnienia administracji miejskiej.

Rozpatrzono szereg wniosków, zmierzających do **wprowadzenia dalszych oszczędności zarówno personalnych, jak i rzeczowych w Zarządzie Miejskim, przy czym zakomunikowano, że już w budżecie na rok 1948 skreślono około 1.000 zbędnych stanowisk w Zarządzie Miejskim, co pozwoli oszczędzić w ciągu roku około 80 milionów złotych.**

Prowadząc akcję oszczędnościową, władze miejskie kierują się interesem ludności, starając się **usprawnić pracę we wszystkich agendach i wydziałach miejskich pod kątem likwidacji przerostów biurokratycznych.**

Spodziewane są dalsze zmiany, a przede wszystkim **likwidacja poszczególnych oddziałów i referatów samorządu miejskiego, co spowoduje dalsze obniżenie kosztów administracyjnych.**

Należy zaznaczyć, że samorząd łódzki był jednym z pierwszych, który podjął tę celową akcję i że daje ona pozytywne rezultaty. (k)

Dramat w mieszkaniu

Mężczyzna i kobieta, dotknięci straszną chorobą, popełnili samobójstwo przy ul. Wólczańskiej 137

Od kilku dni nikt nie mógł się dostać do mieszkania robotnicy Czesławy Pogródko. Lokatorzy domu przy ul. Wólczańskiej 137 dziwili się, że sąsiadki nie widać, nie chodzi do pracy, a nikomu nawet z najbliższych nie mówiła o zamiarze wyjazdu. Postanowiono wreszcie złożyć o tym zameldowanie do Milicji.

Na miejsce przybyli dyżurny prokurator, sędzia śledczy i lekarz sądowy. Pokój przedstawiał niesamowity widok. **Na łóżku — zwłoki ubranej kobiety. Na podłodze — zwłoki mężczyzny. Stół — zastawiony wódką, ciastkami, mięsiwem i różnymi zakąskami.**

Przeprowadzone oględziny zwłok wykazały, że **mężczyzna pozbawił się życia wystrzałem z pistoletu. Rozpoznano w nim, Czesława Szymańskiego, żonatego, ojca dwojga dzieci.**

Po bliższych i bardziej szczegółowych badaniach okazało się, że **Czesława Pogródko również popełniła samobójstwo.**

Dalsze badania wykazały, że oboje byli zarażeni kiłą.

Podczas przeprowadzonej rewizji znaleziono plik listów. Z treści ich wynika, że między obojgiem przyjaciół dochodziło do częstych nieporozumień i niesnasek. Szymański groził w nich niejednokrotnie popełnieniem samobójstwa.

Wśród zastawionego stołu leżały 2 zapisane kartki, wydarte z notesu. Są to listy przedśmiertne Szymańskiego i Pogródko. Oboje proszą o zawiadomienie rodziny o ich śmierci.

Dalsze dochodzenie jest w toku i prawdopodobnie rozwiąże niebawem zagadkę krwawego dramatu, który rozegrał się w mieszkaniu przy ul. Wólczańskiej. (p)

Obowiązkiem położnej jest zawiadomić chorą, że nie będzie mogła przyjść

Przed dwoma tygodniami donieśliśmy o niesłychanym fakcie, jaki się wydarzył w Łodzi. Położna Kardyńska (Curie-Skłodowskiej 31) odmówiła pomocy ob. Grudzińskiej, dowiedziawszy się, że chora... mieszka na 4-ym piętrze!

Po ukazaniu się tej notatki położna rozpętała istną burzę, alarmując swą organizację zawodową i dowodząc, że do porodu nie udała się tylko dlatego, **ponieważ była obłożnie chora.**

W związku z tym zwróciliśmy się do naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej **dr. Kunickiego,** zapytując, **jak powinna postąpić w takim wypadku położna, którą przecież mąż chorej uprzedził o cały miesiąc wcześniej o spodziewanym rozwiązaniu.**

— Jeżeli położna przyjęła zgłoszenie i rzeczywiście była chora, obowiązkiem jej było na czas uprzedzić Grudzińskich, że nie będzie mogła do nich przyjść, a wówczas zainteresowani zwrócili się do innej położnej. Nie można stawiać ludzi przed faktem dokonanym — oświadczył naczelny lekarz Ubezpieczalni.

A więc ob. Kardyńska postąpiła jednak niewłaściwie. Obowiązki swe powinna chyba dobrze znać. Oświadczenie dr. Kunickiego niechaj będzie przestrogą dla innych położnych!

Interesujące badania

Należycie wypełnione książeczki budżetowe pozwolą zorientować się w potrzebach rzesz pracowniczych

Donieśliśmy, że na terenie Łodzi przeprowadzone będą **interesujące badania budżetów domowych rodzin pracowniczych.**

Sprawa ta jest bardzo ważna, na podstawie bowiem ścisłych wykazów, dotyczących zarówno wpływów jak i wydatków pracowników, **władze będą mogły dokładnie się zorientować w ich potrzebach. Będzie to miało szczególne znaczenie przy ewentualnych zmianach uposażeniowych, jak również ułatwi nastawienie produkcji pod kątem interesów najszerszych rzesz pracowniczych.**

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych już od dnia dzisiejszego wydaje specjalne książeczki **(Traugutta 18, pierwsze piętro, pokój 109),** do których pracownicy będą systematycznie zapisywali w odpowiednich rubrykach każdą zarobioną i otrzymaną sumę oraz wydatki z dokładnym wyszczególnieniem.

Każda osoba prowadząca taką książeczkę otrzyma **po 300 złotych miesięcznie, a niezależnie od tego, co kwartał rozdzielone będą 4 premie po 2,500 zł., między tych, którzy najlepiej wywiązują się z zadania. Po zakończeniu zaś badań 80 rodzin otrzyma po 5.000 złotych premii.** Jak więc z tego wynika, praca ta, nie zabierająca zresztą zbyt wiele czasu, będzie nagradzana, a poza tym, dla zachęcenia ludności OKZZ postanowiła wyróżniać wszystkie osoby prowadzące książeczki budżetowe **przez uwzględnianie ich w pierwszym rzędzie przy wszelkich przydziałach odzieżowych.**

Wyróżniani będą także instruktorzy, których zadaniem jest sprawowanie stałej pieczy nad właściwym wykonaniem tego polecenia. Instruktorzy poza przydziałami otrzymają po 300 zł. miesięcznie od każdej rodziny pracowniczej posiadającej książeczkę budżetową.

Rodziny prowadzące książeczki budżetowe podzielone będą **na 3 grupy.** Do pierwszej zaliczy się **rodziny bezdzietne,** do drugiej rodziny, w których znajduje się do **czworga dzieci** (niezarabiających), do ostatniej — **rodziny większe.**

Należy wyraźnie podkreślić, że badania te przeprowadzane są **jedynie w celach naukowych, statystycznych i dyskrecja jest absolutnie zapewniona. Jeżeli zaś ktokolwiek posiada jakieś wątpliwości — zamiast nazwiska może podać pseudonim, lub numer.**

Za granicą badania tego rodzaju przeprowadzane są już od wielu lat i dają doskonałe wyniki. **Nie wątpimy, że i nasza ludność w pełni doceni intencje władz i przez skrupulatne zapisy w książeczkach pomoże czynnikom centralnym przeprowadzić do końca podjęte dzieło. Chodzi przecież tylko i jedynie o nasze własne dobro!** (o)

Zbrodnia przy audycji radiowej

Morderca Marii Bielawy zawisł na szubienicy

Dnia 19 listopada ub. r. w domu przy ul. Gdańskiej 172 zamordowana została w bestialski sposób **26-letnia Maria Bielawa, robotnica PZPB nr. 6.**

W szybkim czasie Milicja ujęła mordercę, którym okazał się **przyjaciel Bielawy, Mieczysław Łuczak,** ślusarz, zamieszkały przy ul. Armii Ludowej 27.

Ofiarę swą ogłuszył uderzeniem młotka w skroń, po czym poderżnął jej gardło, a po dokonaniu zbrodni zrabował radioaparat, garderobę, oraz walizkę Bielawy, które sprzedał na Bazarach za 15.000 złotych. **Przygotowując się do zbrodni, Łuczak włączył aparat radiowy, chcąc zagłuszyć krzyki swej ofiary.**

Dnia 26-go lutego r. b. Łuczak stanął przed Sądem Okręgowym, który skazał go na karę śmierci. Ponieważ Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski — wyrok wykonano onegdaj. (s)

Nabierali na dolary

Członkowie szajki międzynarodowych oszustów skazani przez sąd łódzki na kary więzienia

Międzynarodowa szajka oszustów grasowała przez dłuższy czas bezkarnie po różnych targowiskach łódzkich. Czyhała przeważnie na kupców, przyjezdnych z prowincji, **proponując im „doskonałe interesy", czy też po „śmiesznie niskim kursie" kupno dolarów.**

A że chciwość i naiwność ludzka nie ma granic, znajdywali wnet takich, których brali na lep złotych interesów.

Sprytnym oszustom powinęła się jednak noga. Jedna z ofiar — Leon Szkop rozpoznał w 2-ch stojących na przystanku tramwajowym mężczyznach tych, którzy go nabrali na dolary.

A było tak.

Ci właśnie mężczyźni mieli mu wskazać miejsce, gdzie można kupić tanio wieprza. W drodze podszedł do nich jakiś nieznajomy **proponując kupno dolarów.** Szkop wyraził zgodę. Targ w targ — stanęło na 80 tysięcy złotych. Szkop uważnie obejrzał dolary. **Nagle jeden z mężczyzn, wskazując na konieczność zachowania ostrożności, wziął dolary, skrzętnie zapakował w gazetę i oddał paczkę Szkopowi.**

Po powrocie do domu chciwy Szkop wyciągnął z zapakowanej paczki zamiast dolarów... **skrawki gazet.**

Zorganizowana szajka znalazła się wkrótce pod kluczem i wczoraj odpowiadała przed Sądem Okręgowym, który skazał **Stefana Jordę, Wierę Warankiewicz, Zofię Tereszko vel Stanisławę Kasprzak i Antoniego Tereszko po 7 lat więzienia, zaś Adama Kacprzaka — na 4 lata.** (p)

Łódź otrzyma 90 tysięcy par obuwia czeskiego

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych opracowała rozdzielnik obuwia czeskiego „Bata", które w najbliższych dniach nadejdzie do Łodzi!

Tym razem otrzymamy ogółem 130 tysięcy par obuwia, z czego 90 tysięcy przeznaczono dla Łodzi, a resztę dla województwa łódzkiego.

Obuwie to, podobnie jak i poprzednie, otrzymają członkowie związków zawodowych na podstawie specjalnych kuponów. Już w nadchodzący piątek OKZZ przystąpi do wymiany dotychczasowych kuponów na nowe, po czym pozostałe kupony rozdzieli według opracowanego rozdzielnika.

Jak się dowiadujemy, tym razem do Łodzi nadejdzie **jedynie obuwie luksusowe** — pantofle męskie, damskie i dziecinne w daleko większym wyborze, niż dotychczas. Obuwie robocze zostało wykluczone z rozdziału — można je nabywać bez żadnych kuponów i ograniczeń we wszystkich sklepach „Bata". (k)

Coraz intensywniej

pracuje Ubezpieczalnia Społeczna

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi opracowała ciekawe dane, dotyczące pracy w okresie miesiąca marca rb.

Jak się okazuje, w chwili obecnej na terenie Łodzi ubezpieczonych jest 273.612 osób. W miesiącu tym Ubezpieczalnia wypłaciła ponad 25 milionów złotych tytułem zasiłków chorobowych, domowych i szpitalnych, ponad 7 milionów zł. tytułem zasiłków połogowych, półtora miliona zł. karmiącym matkom, oraz prawie 2 miliony zł. zasiłków pogrzebowych.

Ogółem w marcu udzielono 197.351 porad lekarskich ambulatoryjnych i domowych, dokonano 15.756 zabiegów w zakładzie dentystycznym, 22.240 zabiegów w zakładach fizykalnych sposobów leczenia itd.

Z danych Ubezpieczalni wynika, że instytucja ta wykazuje ostatnio coraz intensywniejszą działalność. (t)



128)

— Nie! — westchnęła — Wciąż jeszcze huczy mi coś w głowie nie mogę zebrać myśli. Nie pamiętam! A gdzie jest Katarzyna?

— Pracuje w fabryce... a w międzyczasie je cię doglądam.

— Czy długo spałam?

— Osiem, czy dziewięć dni.

— Więc byłam aż tak bardzo chora?

— Tak... trochę ... Był doktór, leczyliśmy cię, ale teraz, Bogu dzięki, wszystko jest już dobrze.

— Przez tyle dni opiekowaliście się mną: obcą osobą! — Helena powoli myśli, a mówi jeszcze bardziej wolno.

— Dlaczego mówisz, że jesteś obca? Przecież ciotka Katarzyna kocha cię, jak rodzoną córkę. A ja... — chciała coś dodać, ale szybko zmieniła temat.

— Może napije się pani trochę gorącego rosołu? To panią pokrzepi.

Helena ma rzeczywiście apetyt. Chce sama jeść, ale łyżka jest dziwnie ciężka — jak płat ołowiu.

— Nakarmię panią! — uśmiecha się Joanna i odbiera jej łyżkę.

— Dobrze, będę posłuszna. Ale dlaczego mówisz teraz do mnie tak oficjalnie — „pani"?

— Bo chyba trzeba przestrzegać pewnych form! Kiedy pani była nieprzytomna, pielęgnowałam panią i mimo woli mówiłam „ty". Przyzwyczaiłam się do tej poufałości. Sądzę jednak, że teraz...

— Sądzę, że i teraz w dalszym ciągu powinnaś mówić do mnie „Heleno". Pozwól, że cię pocałuję. Jesteś dla mnie naprawdę bardzo dobra!

Przyjaźń została zawarta. Helena zjadła trochę rosołu i znów kleją jej się oczy.

— A teraz pośpij sobie trochę: lekarz kazał ci dużo spać. Dobranoc Helenko.

Sen, w jaki zapadła teraz Helena był spokojny i pokrzepiający. Kiedy zbudziła się czuła się tak rześko, że chciała wstawać. Ale Katarzyna zatrzymuje ją.

— Poleż jeszcze, kochanie, odpocznij sobie! — krząta się koło niej, poprawia poduszkę.

Helena leży z szeroko otwartymi oczyma. Jakaś nieznośna, natrętna myśl nie daje jej spokoju.

— Nianiu! — zaczyna znowu — czy masz jakieś gazety?

— Nie, przecież wiesz, że nie umiem czytać po niemiecku.

— Szkoda — mówi po chwili Helena — tak bardzo chciałabym się dowiedzieć, czy on zginął naprawdę...

— Kto? — nie od razu zorientowała się w sytuacji Katarzyna.

— No, on! Polizeirat Konig! Wiem, że za pierwszym razem chybiłam, potem jednak celowałam staranniej... Ale mogłam go tylko ciężko zranić...

Katarzyna położyła jej dłoń na czole.

— Koenig nie żyje. Ale nie myśl już o tym, a przede wszystkim niech cię nie dręczą wyrzuty sumienia. Koniga spotkało tylko to, na co zasłużył!

Kobieta spogląda na zegar, bo już za chwilę będzie musiała pójść do fabryki.

— Ale nie będziesz sama, bo zaraz nadejdzie Joanna — powiada już na progu.

I rzeczywiście prawie w tej samej chwili zjawia się Joasia — i izdebka stała się nagle jak gdyby jaśniejsza od jej uśmiechu.

Dla Olęckiej siostrzenica Katarzyny jest w dalszym ciągu istotą zagadkową, jak nieodcyfrowany szyfr.

Zaczyna z nią rozmawiać, ale Joanna, usiadłszy na brzegu jej łóżka, przypomina.

— Doktór zabronił ci rozmawiać. Jeśli chcesz, przeczytam ci jakąś książkę.

— Nie, Joasiu! — potrząsnęła głową Olęcka — raczej opowiedz mi coś o sobie. Czy nigdzie nie pracujesz, że masz tyle wolnego czasu? Jak to się dzieje, że Niemcy zostawiają cię w spokoju?

— O, to cała historia — zamyśliła się Joanna i zaczęła:

Jestem córką zgierskiego robotnika. Już przed wojną zaczęłam pracować w fabryce i pracowałam dalej za Niemców. Potem jednak zgierski „Arbeitsamt" — a było to przed półtora rokiem — wysłał mnie do Niemiec, do Westfalii i przydzielono mnie do robót rolnych.

Mąż mojej „bauerki" był na froncie, a gospodarka była dosyć duża: prócz mnie pracowało jeszcze dwóch Francuzów i jedna Jugosłowianka.

Kiedy mnie przyprowadzono była właśnie pora obiadowa. Inni po posiłku wrócili do pracy, mnie jednak gospodyni zatrzymała w izbie.

Długo przeglądała moje papiery, a potem spojrzała na mnie — i zauważyła, że mam w oczach łzy.

— Jesteś Polką? — niespodziewanie spytała mnie po polsku.

— Tak, proszę pani!

Wtedy ona objęła mnie ramieniem.

— Moje biedne dziecko! wyglądasz na strasznie zmarnowaną! Ale dobrze, że przydzielono cię do mnie, a ja nie dam ci zginąć: bo i ja również jestem Polką.

— Naprawdę? — zdziwiłam się.

— Tak jest! Mój ojciec Polak — górnik, przywędrował tu do Westfalii (jak wiele tysięcy innych Polaków), żeby znaleźć chleb, na który nie mógł zapracować w kraju. Ja urodziłam się już w Westfalii, ale matka uczyła mnie polskiego pacierza, a ojciec opowiadał mi zawsze o naszej Polsce. Marzyłam zawsze, że wyjdę za Polaka, los jednak chciał inaczej. Mój mąż — jest Niemcem. Ja jednak w głębi duszy pozostałam zawsze Polką. Dlatego cieszę się, że los zesłał mi ciebie. Będę znowu mogła rozmawiać z kimś po polsku, a i ty nie będziesz miała u mnie źle...

(D. c. n.)

SPORT

Turniej zapewniony
Porozumienie ŁOZB — ŁKS. osiągnięte

Przedolimpijski turniej pięściarski w Łodzi to rzecz już pewna — odbędzie się on w ramach jubileuszu ŁKS. Jeśli istniały jakieś różnice zdań między ŁOZB a jubilatem, uzgodniono je dzięki temu, że **ŁOZB stał twardo na stanowisku, że turniej przedolimpijski będzie uświetnieniem Tygodnia Jubileuszowego ŁKS i powinien bezwzględnie odbyć się w Łodzi,** natomiast ŁKS mając na uwadze najistotniejsze interesy Związku Bokserskiego, **poszedł na pewne ustępstwa.**

Wystarczyło trochę dobrej woli z obu stron i sportowa **Łódź ma zapewniona jedną z największych w tegorocznym sezonie imprezę pięściarską.** W ten sposób jest „wilk syty i owca cała".

Pięściarze na turniej już są wyznaczeni, ale wybór w wadze piórkowej nasuwa pewne zastrzeżenia i mówi się o tym, że tutaj może zajść zmiana. **Szymański i Kruża nie wykazali w ostatnich walkach formy.** Kruża twierdził, że startując w wadze koguciej, musiał robić wagę i to go wyczerpywało. Ale i w piórkowej nie spisał się lepiej, **przegrywając z Sieradzanem,** a poziom walki był przy tym nieszczególny. Może by jednego z tych zawodników mógł **zastąpić Marcinkowski,** który w mistrzostwach Polski nie startował?

Dziesięć przykazań
Każdy motocyklista musi je znać

W związku z rozpoczętym sezonem motocyklowym i coraz częstszymi wypadkami na ulicach miast i drogach publicznych, PZM zwrócił się z apelem do wszystkich członków zrzeszonych klubów, aby stanęli do zdecydowanej walki z anarchią drogową, świecąc własnym przykładem, czy służąc pomocą w tej akcji lokalnym organom służby bezpieczeństwa.

Aby uniknąć wypadków każdy motocyklista powinien przestrzegać 10 następujących przykazań:

1. Przestrzegaj dokładnie przepisy jazdy drogowej,
2. Nie pij alkoholu przed i podczas jazdy,
3. Wyjeżdżając z garażu sprawdź: hamulce, światło, sygnał, ilość benzyny, reparaturkę,
4. Nie jedź szybko po mieście, natomiast staraj się jechać jak najszybciej w wyścigach klubowych,
5. Bądź uprzejmy w jeździe nawet dla niesfornego przechodnia,
6. Nie jedź bez tłumików po mieście. Niepotrzebny hałas słusznie denerwuje przechodniów.
7. Nie puszczaj kierownicy podczas jazdy, czy w mieście, czy na szosie.
8. Udziel pomocy stojącemu na szosie motocykliście lub automobiliście,
9. Przestrzegaj zarządzeń klubowych.
10. Oszczędzaj maszyny podczas jazdy, a będzie ci dłużej służyła.

Obrady w A-klubie
Raid na ulicach Łodzi

Automobilklub Oddział w Łodzi zwołuje zebranie wszystkich członków. Zebranie to poświęcone będzie wyłącznie sprawie omówienia organizacji wielkiej imprezy automobilowej, która odbędzie się w dniu 6 maja na ulicach Łodzi, to też obecność wszystkich członków konieczna. Zebranie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego 61 w dniu 29 bm. o godz. 18-ej.

Mecz Łódź — Poznań
Kalendarzyk imprez w dniu PZPN.

Dzień PZPN, w którym wszystkie okręgi „pracują" na zasilenie kasy Polskiego Związku Piłki Nożnej, PRZYPADA W TYM ROKU NA 13 CZERWCA. Opracowano już terminarz imprez, który przedstawia się następująco:

w ŁODZI: Łódź — Poznań,
w ZABRZU: Opole —Zagłębie.
w RADOMIU: Radom — Warszawa II
w LUBLINIE: Lublin — Łódź II.
w BYDGOSZCZY: Pomorze — Poznań II
w SZCZECINIE: Szczecin — Śląsk II
w BIELSKU: Bielsko — Kraków II
w PRZEMYŚLU: Przemyśl — Kraków III
w KIELCACH: Kielce — Dl. Śląsk.
w RZESZOWIE: Rzeszów — Tarnów
w SIEDLCACH: Siedlce — Warszawa III
w OLSZTYNIE: Olsztyn — Gdańsk I.

Budujemy halę

Trzeba na ten cel zdobyć fundusze. - Pierwszy ofiarodawca, PSS. wyasygnował 1 milon zł. — Rozpoczynamy budowę etapami. — Hala będzie mogła pomieścić 14 tys. widzów

Projekt budowy w Łodzi wielkiej i nowocześnie urządzonej hali sportowej był swego czasu głośno komentowany. Później dyskusja ucichła i zdawało się, że tak żywotna dla sportu łódzkiego sprawa poszła w zapomnienie. Były już przecież sporządzone plany, wybrano komitet budowy, zapowiadano, że wczesną wiosną rozpoczną się już prace ziemne, ale na froncie budowy panowała do ostatniego dnia idealna cisza.

Okazuje się jednak, że **budowa hali to nie taka łatwa sprawa. Konstruktorzy natrafili na nieprzewidziane przeszkody:** badania wykazały, że grunt jest słaby, stwierdzono przy tym obecność wody zaskórnej. Zaszła konieczność przeróbki pierwotnych planów. Zdecydowano się na zmiany i dzisiaj wiemy już, że **będziemy mieli halę żelbetonową.** Dzięki lepszemu konstruktywnemu rozwiązaniu wnętrza uzyskano znacznie większą pojemność hali, która **będzie mogła pomieścić do 14-tu tysięcy widzów.**

Ale hala będzie przeznaczona nie tylko na urządzanie samych imprez sportowych. Z równym powodzeniem będą mogły odbywać się w niej wielkie koncerty, widowiska teatralne, bo plany przewidują budowę wielkiej sceny, masowe zebrania, mitingi itp.

Łatwość przystosowania hali do różnych celów sprawia, że **w budowie jej i najszybszym wykończeniu obok sportowców jest zainteresowane i całe społeczeństwo łódzkie,** które powinno Komitetowi Budowy pośpieszyć z pomocą, zwłaszcza, że **na budowę tak wielkiego obiektu potrzebne są bardzo poważne fundusze.**

Miasto dysponuje dzisiaj kwotą 34 milionów złotych. Jest to suma, która **nie wystarczy na wykonanie nawet pierwszego etapu budowy.** Roboty prowadzone będą etapami w miarę napływu pieniędzy. Pierwszy etap ma być ukończony w listopadzie bież. roku o ile Komitet zbierze odpowiednie fundusze. W tym celu projektuje się zorganizowanie na terenie Łodzi **„Tygodnia Propagandy Budowy Hali Sportowej",** w ramach którego odbędzie się szereg ciekawych imprez, przede wszystkim sportowych.

Pierwszym ofiarodawcą jest **Powszechna Spółdzielnia Spożywców, która wyasygnowała na budowę hali poważną kwotę 1 miliona zł.** Imprezy piłkarskie, wyścigi motocyklowe na torze żużlowym, zawody bokserskie, kolarskie itd. dadzą dalsze wpływy. Przeprowadzona będzie poza tym zbiórka uliczna, wprowadzone specjalne opłaty do biletów wstępu na zawody sportowe, jednym słowem **wykorzystane będą wszystkie możliwości do zdobycia odpowiednich funduszów.**

Niewątpliwie, społeczeństwo łódzkie rozumiejąc doniosłość znaczenia budowy hali nie poskąpi datków. Już dziś **mamy doskonałe przykłady ofiarności, które na pewno pociągną innych.** Obok pięknego gestu PSS, notujemy nie mniej **piękne stanowisko, zajęte przez dyrekcję teatrów łódzkich,** które zadeklarowały **jedno bezpłatne przedstawienie, przeznaczając dochód brutto na fundusz budowy hali sportowej.** Zapewne Film Polski pójdzie tą samą drogą. Związek Piłki Nożnej prowadzi pertraktacje ze Śląskim OZPN o **mecz Łódź — Śląsk** w dn. 13 maja. Również i w tym wypadku całkowity dochód brutto zasili kasę Komitetu Budowy.

Jest to ogólny zarys starań i zabiegów projektowanych przez Komitet Budowy, o szczegółach poszczególnych imprez nie omieszkamy Czytelników poinformować. Pamiętajmy jednak, że — **9 — 16 maja to „Tydzień Propagandy Budowy Hali Sportowej,** w którym społeczeństwo łódzkie powinno zdać egzamin ze swej ofiarności.

Przestał już istnieć
Zw. Zw. Sportowych i złożył mandaty

Zapowiedziana likwidacja Zw. Związków Sportowych stała się faktem dokonanym. Utrzymanie tej instytucji, koordynującej pracę państwowych związków sportowych było niecelowe, na skutek przeprowadzonej obecnie reorganizacji sportu polskiego.

Wiele do! powiedzenia w sporcie miały przecież organizacje młodzieżowe które chociaż organizowały kluby, imprezy sportowe w Z. Z. swych przedstawicieli nie posiadały. Obecnie gdy założeniem reorganizacji sportu jest upowszechnienie go, gdy organizacje młodzieżowe KCZZ, Wojsko i Służba Bezpieczeństwa są jednym z pionów, na którym budowany jest powszechny ruch sportowy, Zw. Polskich Związków Sportowych musiał w pierwszym rzędzie ulec reorganizacji i przerodzić się w centralny organ zrzeszeń sportowych. To też na zebraniu likwidacyjnym odbytym w Warszawie członkowie tej instytucji złożyli mandaty w ręce nowej organizacji

Drugim etapem koordynacji będzie połączenie dotychczasowego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych z KCZZ celem uproszczenia organizacyjnego.

Będziecie mieli maszyny
Łódź zaimponowała nam — oświadczyli dyr. Askanaz i prezes PZM. mgr Docha

Mimo nadzwyczajnie ciężkich warunków, a przede wszystkim braku odpowiedniego sprzętu, **sport motocyklowy rozwija się nadspodziewanie** i dzisiaj posiadamy dwukrotnie większą ilość zrzeszonych motocyklistów niż przed wojną. Zainteresowanie motocyklizmem mamy w Łodzi nie mniejsze niż tak popularną piłką nożną. **Wyścigi na żużlu konkurują z powodzeniem z meczem piłkarskim.**

A przecież jeździmy przeważnie **na starych gratach,** które często na starcie odmawiają posłuszeństwa.

Brak sprzętu to rzeczywiście największa bolączka naszego motocyklizmu. Czy pod tym względem nastąpi szybko poprawa?

Z takim zapytaniem zwróciliśmy się do dyr. Askanazego, wielkiego miłośnika sportu motocyklowego i protektora, oraz prezesa PZM, mgr. Dochy, którzy z wielkim zainteresowaniem śledzili przebieg niedzielnych występów.

Zamiast bezpośredniej odpowiedzi na zadane pytanie usłyszeliśmy hymny pochwalne na cześć Łodzi i łodzian.

— To co widzimy, przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. **Wiedzieliśmy, że Łódź pracuje dobrze, ale takie powodzenie...** — Temu powiedzeniu towarzyszył wymowny ruch ręką, wskazujący na tłumy widzów.

— A co powiedzielibyście panowie, gdyby nasi kierowcy mieli dobre maszyny. Zapewniam, że powodzenie byłoby dwukrotnie większe.

— Zrobimy coś w tym kierunku, ale nie od razu. Czekajcie cierpliwie. **Sprowadzamy sprzęt zagraniczny. Zakupiliśmy już pierwszą partię maszyn w Anglii,** w ilości minimalnej, bo tylko 8 sztuk, ale to próba. Będą to maszyny na tor żużlowy, specjalnie przygotowane. O, proszę! Widzi pan Wąsikowskiego? Jeździ pierwszorzędnie, ale maszynę ma też pierwszorzędną.

— Czy tylko angielski sprzęt będzie sprowadzony?

— Ależ nic podobnego! Wiemy, że **na tor żużlowy dobrze nadają się maszyny angielskie,** więc robimy próbę. **Na szosę doskonałe są motocykle czeskiej produkcji, spróbujemy też włoskiej,** może i francuskiej. **Druga partia będzie większa,** coś około 30 sztuk.

— Jaki będzie rozdział maszyn?

— **Dostaną je ci kierowcy, którzy najwięcej na to zasługują i którzy najdotkliwiej odczuwają brak sprzętu.**

— Nie pomijajcie tylko Łodzi — wstawiamy się za naszymi chłopcami.

— Nie martwcie się. **Niech tylko dobrze jeżdżą,** niech sport motocyklowy rozwija się tutaj tak, jak dotychczas, — wówczas nie zapomnimy i o was... —

Ostatnie słowa giną w ryku pędzących akurat przed lożą motorów i więcej się domyśliliśmy ich znaczenia, niż je zrozumieliśmy, bo wiele mówiący uśmiech dyr. Askanazego i mgr. Dochy dopowiedział reszty.

Na odpoczynek i do pracy

W czwartek dn. 29 bm. Łódź żegnać będzie swą młodzież wcieloną do Brygad „SŁUŻBA POLSCE". Wyjazd nastąpi z dworca Łódź-Fabryczna o godz. 18.30.

Na dworcu odjeżdżających żegnać będzie w imieniu społeczeństwa łódzkiego wicewojewoda łódzki ob. KUCNER, przedstawiciele organizacji młodzieżowych, oraz komendant wojewódzki P. O. „S. P." PPŁK. KOŻLUK.

Śmiech to zdrowie!

Apolonia Kociołek zeznaje w charakterze świadka przed sądem.

— Stan cywilny?

— Wdowa od siedmiu lat...

— Ma pani dzieci?

— Czworo... Najstarszy ma 10 lat, najmłodszy 3 lata.

— Jak to? — dziwi się sędzia. — Przecież mąż pani nie żyje od siedmiu lat?...

— Tak, ale ja żyję...

* * *

Do pewnej instytucji zgłasza się obywatelka, odbierając co miesiąc zapomogę. Ponieważ jest analfabetką, podpisuje się krzyżykami.

Urzędnik zna ją doskonale, toteż zauważył, że ostatnio zamiast krzyżyków postawiła trzy kółka. Zaintrygowany pyta o przyczynę.

— A, bo wyszłam za mąż — odpowiada petentka — i zmieniłam nazwisko...

* * *

Szofer odpowiada w sądzie za zbyt szybką jazdę po ulicach miasta.

— Dlaczego pan tak szybko jechał? — pyta sędzia.

— Ja już taki jestem, cokolwiek mam zrobić, to robię to szybko...

— Zobaczymy wobec tego, czy równie szybko odsiedzi pan dwa miesiące....

* * *

Pan Bąbelek siedzi w parku i czyta gazetę. Obok leży duży, kudłaty pies, wygrzewając się na słońcu. Podchodzi jakiś jegomość i patrząc na psa, mówi:

— On ma za długą sierść. Czy można go ostrzyc?

Bąbelek nie podnosząc wzroku znad gazety odpowiada:

— Proszę, niech pan strzyże....

Po upływie kilkunastu minut tamten odzywa się:

— Gotowe. Płaci pan 100 złotych...

— A za co? — dziwi się Bąbelek.

— Jakto? Ostrzygłem pańskiego psa!...

— Kto panu mówił, że to mój pies? On tu tak leży od kilku godzin!...

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-ej arcydzieło Szekspira „OTELLO".

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 15 „OMYŁKA" wszystkie miejsca wyprzedane.

Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godzinie 19 min. 15 farsa Noela Cowarda „SEANS".

Teatr „SYRENA". Traugutta 1

Dziś teatr nieczynny z powodu próby generalnej. Jutro premiera.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243

Ostatnie dni „ZEMSTA NIETOPERZA" operetka w 3-ch aktach J. Straussa.

Teatr „OSA". Zachodnia 43. tel. 140-09

Dziś i codziennie „WIOSENNY BIEG".

Repr. CYRK Nr 1, Plac Leonarda

Codziennie o g. 19.15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

W soboty i niedz. pocz. 16.15 i 19.15.

Kina

ADRIA — „Skarb Tarzana".
BAŁTYK — „Dusze Czarnych"
BAJKA — „Wielkie życie"
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 8."
GDYNIA — „Mściwy Jastrząb".
HEL — „Zielona Dolina"
MUZA—„Mr Smith jedzie do Waszyngtonu" poranek „Przygody Nasredina".
POLONIA — „Ostatni Etap"
PRZEDWIOŚNIE — „Dwaj Panowie F"
ROBOTNIK — „Guwernantka"
ROMA — „U progu tajemnicy"
REKORD — „Pani Miniver"
STYLOWY — „Mali Detektywi", —poranek „Czapajew".
ŚWIT — „W imię życia"
TATRY — „Dwulicowa kobieta"
TĘCZA — „Mali Detektywi", poranek „Nauczycielka wiejska".
WISŁA — „Moje Uniwersytety", poranek o godz. 11ej.
WOLNOŚĆ — „Ostatni Etap".
WŁÓKNIARZ — „Wśród ludzi" dodatek: mecz Polska—Czechosłowacja
ZACHĘTA — „Bitwa o szyny", poranek „Goal".

Program radiowy na czwartek

Ciekawsze audycje

16.20 Felieton Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego. —16,35 Radiowy poradnik językowy w oprac. prof. dr Witolda Doroszewskiego. 17.00 Popularna muzyka symfoniczna. 17,45 „Wkład kompozytorów współczesnych w kulturę muzyczną Polski" wykład doc. dr Zofii Lissa 18.00 „Dla każdego coś miłego". Wyk.: Mała Ork. P. R., Ork. Taneczna P. R., Władysław Kędra —fortepian, Ryszard Marrot — baryton, Aleksander Łapuszek — gwizd i harmonijki. Przy fort. Wiktor Milewski. 19,00 „Colas Breugnon" fragment powieści Romain Rollanda. 20.50 „Bitwy pod Miłosławiem i Wrześnią—Sokołowem" 21,00 Recital wiolonczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego. 21,30 „Placówka" słuchowisko wg. powieści Bolesława Prusa. 22.10 XIX aud. Dawnej Muzyki (płyty) „Anthologie Sonore" w opr. prof. Romana Jasińskiego.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl art. 85 dekretu z dnia 28.1. 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz.URP Nr 21, poz. 84) Urząd Skarbowy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1948 r. 1) o godz. 10,30 w lokalu Stelmasiaka Józefa we wsi Włocin gm. Gruszczyce pow. Sieradzkiego, celem uregulowania zaległych należności odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości.

1) szafa do rzeczy 3 drzwiowa dębowa 1 szt. cena szac. 15.000 zł.
2) rogi jelenie 1 szt. cena szac. 3.000 zł.
3) stół okrągły 1 szt. cena szac. 1.500 zł.
4) stół pokojowy 1 szt. cena szac. 1.500 zł.
5) krzesła różne 8 szt. cena szac. 4.000 zł.
6) stoły sosnowe zwykłe 3 szt. cena szac. 6.000 zł.
7) serwantka oszklona 1 szt. cena szac. 2.000 zł.
8) maszyna do szycia F-my „Orginał" Nr 31—15 1 szt. cena szac. 10.000 zł.
9) zegar ścienny w szafce 1 szt. cena szac. 8.000 zł.
10) krowa czarno-biała około 6 lat 1 szt. cena szac. 50.000 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 29 kwietnia 1948 r. od g. 8—10 w lokalu Stelmasiaka Józefa młyn motorowy we wsi Włocin gm. Gruszczyce pow. sieradzkiego.

2) o godz. 11-ej tegoż dnia w lokalu Stępnia Władysława we wsi Szczawno g. Zadzim pow. Sieradzkiego, celem uregulowania zaległych należności odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości.

1) krowa czarno-biała około 10 lat 1 szt. cena szac. 40.000 zł.
2) świnie białe wagi za 240 kg 2 szt. cena szac. 42.000 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać dnia 29 kwietnia 1948 r. od godz. 8 — 11 w lokalu Stępnia Władysława we wsi Szczawno gm. Zadzim pow. Sieradzkiego. 4678k

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nie ograniczony na wykonanie robót szklarskich, obowiązujących w ciągu okresu 6 miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Kancelarii Wydziału Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 17, 2 piętro do dnia 5 maja 1948 roku; do godziny 12; w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na roboty szklarskie; obowiązujące w ciągu 6 miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 13.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej ur 17, I piętro.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 15.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta ur 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 20 kwietnia 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, zaangażuje natychmiast:

do Wydziału Zdrowia
lekarza - bakteriologa
na stanowisko kierownika Pracowni Badań Klinicznych

do Wydziału Komunikacji
techników drogowych
drogomistrzów oraz
wykwalifikowanych robotników drogowych

do Starostwa Grodzkiego Północno-Łódzkiego
technika mierniczego
kreślarza

Warunki do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmują:
Naczelnik Wydziału Zdrowia — Łódź, ul. Piotrkowska 113.
Naczelnik Wydziału Komunikacji — Łódź, ul. Piotrkowska 17.
Starosta Grodzki Północno-Łódzki — Łódź, ul. Limanowskiego 40.

Łódź, dnia 21 kwietnia 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji — poszukuje mechanika w dziedzinie silników spalinowych, który podejmie się naprawy ubijaka mechanicznego systemu „Delmag".

Oferty składać należy do Wydziału Komunikacji, Łódź, ul. Piotrkowska 17, tel. 260-47.

Łódź, dn. 22 kwietnia 1948 r.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

XX KONCERT SYMFONICZNY

Na program najbliższego koncertu Filharmonii Łódzkiej dnia 30 kwietnia br. złożą się następujące utwory: Symfonia D-dur Haydna (t. zw. Londyńska), koncert fortepianowy Griega i Tarantella Szymanowskiego zinstrumentowana przez Grzegorza Fitelberga. Dyryguje sławny w kraju i za granicą kapelmistrz polski **Witold Rowicki**. Solistą będzie znakomity panista włoski **Giovanni Dell' Agnola.** Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ
D—025572
I Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137-47, Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel.: 111-50, Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł. 100 — kwartalna zł. 270 —, Zamawiać i wpłacać Kolportaż: Łódź, Żwirki 17, P.K.O. Nr VII — 1331.